

# Kto z kim przeciwko komu

## Kandydaci do Rady Miejskiej w poszczególnych okręgach

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Pracy wysuwa dziennikarza p. Kwiecińskiego i dyrektora Atogena Pohlkiewicza.

### OKREG 7

Okręg 7. Na pierwszym miejscu listy narodowo - radykalnej (nr. 4) figuruje prezes Zarządu Grodzkiego Zw. Polskiego adw. Władysław Kempfi, na drugim prezes zarządu okręgowego Zw. Polskiego i wiceprezes Stowarzyszenia Kupców Polskich, p. Józef Grodzki. Z listy Ozonego wysuńnięci są: adw. Mieczysław Skoczylas i kupiec Aleksander Łakowski, ze Str. Nar. mgr. Władysław Kański i dr. Jadwiga Korzon. Z P. P. S. Dorota Kluszyńska, dziennikarka, b. senatorka, Henryk Świątkowski, adwokat, Stanisław Niemyski, aplikant.

### OKREG 8

Okręg 8. Listę ruchu narodowo - radykalnego nr. 6) otwiera adw. Eugeniusz Dmowski i inż. Mieczysław Harusewicz. Z Ozonego kandydują: inż. Kazimierz Tyszyński i Mrozowski Feliks, prezes Związku Wydawców, ze Str. Nar. adw. Aleksander Dębski b. wojewoda wołyński i Marian Borzęcki, b. wiceprezydent Wawerskiej. Z P. P. S. Stanisław Garlicki, adwokat, Wacław Tułodziejski, nauczyciel.

### OKREG 9

W okręgu 9 z listy narodowo - radykalnej kandydują krawiec, starszy cechu krawieckiego p. Ludomir Czapiński i adw. Jerzy Biernacki. Ozonego wysuwa: ks. prałata Kępińskiego i prezesa Zw. Rzem. Chrześcijań Pawła Nonickiego; S. N. dawnego wydawcę „Gazety Warszawskiej” Mieczysław Niklewicz i adw. Jędrzej Tuchołowski, a P. P. S. Józefa Kamińskiego urzędnika i Wacława Kokosińskiego urzędnika.

### OKREG 10

W okręgu 10. Ruch narodowo - radykalny nie wystawia. Z Ozonego kandydują: Zofia Berbecka — „działaczka społeczna” i p. Tykmiński urzędnik, Str. Narod. red. Wierczak i p. Tadeusz Bańkowski. P. P. S. listy nie wystawia.

### OKREG 11

W okręgu 11 z listy narodowo - radykalnej (Nr. 4) kandyduje redaktor działu gospodarczego „ABC” i „Kroniki kupieckiej”, Ant. Szeplich; na drugim miejscu p. Franciszek Jezierski. Ozonego wysuwa p. Zielińskiego rzemieślnika i p. Bukowskiego handlowca; Str. Nar. Józefa Kwiatkowskiego urzędnika i Władysława Burego; P. P. S. Eugeniusza Przecznicę sekretarza Związku Chemicznego i Jana Chorośa garbarnia.

### OKREG 12

W okręgu 12. Listę narodowo - radykalną (Nr. 4) otwierają adw. Stanisław Hyżewicz i tokarz Antoni Słonek. Z listy Ozonego kandydują: Dąbrowski „działacz spo-

łeczny” i p. Osinski — urzędnik. Ze Str. Nar. ks. proboszcz Krygier i p. Józef Bąkowski; z P. P. S. Tomasz Arciszewski ślusarz b. radny, Stanisław Perczyński pomocnik kotlarski. Ze Str. Pracy kandydują b. radny Lewowski.

### OKREG 13 I 14

Okręgi 13 i 14 listy narodowo - radykalnych nie mają. Z Ozonego kandydują w 13 okręgu Orzełski — dyr. Państw. Zakł.; p. Paradowska - Szelągowska „działaczka społeczna”; w 14 okręgu: J. Pawłowski, technik i J. Fedorowicz, kamieniarz; ze Str. Nar. w 13: adw. Aleksander Demidecki i p. Marian Dubowski handlowiec; w 14 okręgu: ekonomista Władysław Kaszubski i rzeźbiarz Roman Lubonicki. Z P. P. S. okręg 13: Władysław Baranowski sekretarz Związku Zawodowego, Feliks Socha sekretarz Związku Zawodowego i Mieczysław Baumann adwokat. Z okręgu 14. Ludwik Kohn, adwokat i Stefania Krygierowa, lekarz.

### OKREG 15

Okręg 15 z listy narodowo - radykalnej (Nr. 5) kandyduje b. poseł Józef Bakon znany z ostrych wystąpień antyżydowskich i red. Wojciech Zaleski. Z Ozonego: Garbusiński, dyr. B. G. K. i p. Orłowski adwokat; ze Str. Nar. inż. Zygmunt Imatowicz i Jan Jodko pułk. s. s. P. P. S. Adam Próchniak nauczyciel - publicysta, Marian Nowicki spółdzielca. Ze Str. Pracy p. w st. spoczynku Bystram.

### OKREG 16

Okręg 16. Działacze narodowo - radykalni: (z listy Nr. 4): p. Stanisław Sztępnar b. kierownik wydziału Zarządu Miejskiego i p. Kazimierz Gorzędowski tokarz. Ozonego wysuwa p. dr. Jankowski i p. Urbańskiego prezesa Chł. Ściejańskiego Zjednoczenia Zawodowego; Str. Nar. p. Aleksandra Góreckiego i p. Podzaską działaczka N. O. K.; P. P. S.: Zygmunt Zaremba, publicysta, Stanisław Duda, nauczyciela.

### OKREG 17

Okręg 17. z listy narodowo - radykalnej (Nr. 5) kandyduje p. adwokat Henryk Suchodolski i przemysłowiec Edward Kemnitz, b. więzień Berezy.

Ozonego wysuwa p. Graba - Łęckiego — lekarza, wiceprezesa Warszawy i Spasińskiego prezesa Ch. Z. Z.; Str. Narodowe: mgr. Władysława Różyckiego i p. Marcelego Konarskiego, urzędnika. Z P. P. S. kandydują: Edward Bugajski urzędnik, Ignacy Skowroński emeryt kolejowy. Str. Pracy wysuwa dr. Pękosławskiego.

### OKREG 18

Okręg 18. Ruch narodowo - radykalny wysuwa (z listy Nr. 3) na naczelnych miejscach p. Zygmunta Płamowskiego mechanika i p. Władysława Gajkowskiego urzędnika samorządowego. O-

zonego wysuwa księdza Gołędzinowskiego i p. Lofthica kierownika szkoły. Str. Narodowe: adwokat Bogusław Jezierski i Stanisław Drożyński — kolejarz.

Z listy P. P. S. kandydują: Antoni Fotek robotnik i Edward Obermajer hutnik. Wreszcie Str. Pracy wysuwa przemysłowca Adamczewskiego.

## W epoce pierwszej lokomotywy

# Depesza a papuga

## Dowiedzieć się, to nie znaczy zrozumieć

W zasadzie tylko ludzie posiadający dar mowy. Można jednak nauczyć wymawiania poszczególnych wyrazów papugę, kruką, a może inne ptaki. Oczywiście powtarzają one te wyrazy bezmyślnie. Dar mowy ogranicza się zresztą tylko do tych wyrazów.

Ludzie, którzy mają za sobą studia ekonomiczne są w stanie ujmować wszechstronnie zagadnienia gospodarcze, o ile oczywiście nie są pozbawieni zdrowego rozsądku. Również ludzie wyposażeni w zdrowy rozsądek nawet bez studiów ekonomicznych mogą wiele ciekawego powiedzieć o sprawach gospodarczych. Na te same tematy piszą również redaktorzy „Depeszy”, piszą nawet artykuły długie i obszernie, ale wykazujące podobną znajomość spraw ekonomicznych, jak papugi znajomość mowy ludzkiej. Specjalnie charakterystyczne jest z tego punktu widzenia uparte używanie słowa kapitalizm.

### REAKCJA I POSTĘP

„Depesza” pisze: „Biedni panowie z „ABC”: Kapitalizm wydaje się im „reakcją”. Właściwie więc czasy przedkapitalistyczne, czasy gospodarki feudalnej, są dla nich synonimem postępu i ideałem gospodarczego ustroju. Panowie z „ABC” nie słyszeli i nie wiedzą zapewne nie o tym, że największe potęgę współczesnego świata t. j. Anglię, Francję, Niemcy i Stany Zjednoczone zawdzięczają swojej niezliczonej bogactwo, dobrobyt swojej ludności i swoją potęgę polityczną właśnie tylko owej „reakcji kapitalistycznej” i swobodnemu jej rozwojowi w ciągu całego z górą stulecia.

„Depesza” jest rozbrajająca. Nie wyobraża sobie, by ustrój kapitalistyczny mógł być zastąpiony przez coś innego, niż przez poprzedzający go feudalizm. Tak samo pewno w okresie feudalnym jakiś „raubriter” siedzący na podupadłym zamczysku nie mógł sobie wyobrazić, by ustrój feudalny mógł być zastępowany przez cokolwiek innego, niż przez niewolniczy despotyzm. Uważał on wówczas, że feudalizm to jest szczyt postępu.

Ale a propos postępu i reakcji kiedy pierwsza lokomotywa również była ostatnim krzykiem postępu. Miało to miejsce właśnie wówczas, gdy ostatnim krzykiem postępu był: kapitalizm. „Depesza” tkwi wciąż jeszcze w epoce pierwszej lokomotywy, co niewątpliwie jest dowodem wielkiego przywiązania do tradycji, która cechuje redaktora tego pisma.

### ZIELONE POJECIE

Ale „Depesza” raptem sobie przypomina, że kapitalizm może być zastąpiony również przez komunizm:

I coż to ma „ABC” do przedstawienia temu kapitalizmowi, który chce z Polski wygnąć? Jakież imy ustrój na zastąpić skazany na banie czy na śmierć ustrój kapitalistyczny? Jak dotąd, na całym świecie istnieje tylko w jednym kraju ustrój odmienny od ustroju kapitalistycznego t. j. ustrój komunistyczny w Rosji Sowieckiej. Bo przecież ani faszystowski ustrój hitlerowski nie zlikwidował ustroju kapitalistycznego i nie wprowadził na jego miejsce żadnego nowego ustroju. Ze w obu tych państwach rozwinął się nieco szerzej etatyzm, a bardzo silnie interwencjonizm,

co oznacza to jedynie pewne ograniczenie i pewne skrópowanie swobodnej gospodarki indywidualnej, ale nikomu w tych państwach nie przyszło jeszcze na myśl „uspołecznienie” górnictwa i hutnictwa, czyli pozbawienie kapitalu prywatny choćby tylko w tych dziedzinach jego własności, ani nikomu nie przychodzi tam na myśl uważać kapitalizm w tych krajach za przekreślony i zlikwidowany.

Ustęp ten wskazuje wyraźnie, że redakcja „Depeszy” nie ma żadnego pojęcia ani o socjalizmie narodowym, ani o faszystwie, jeżeli nie wie o planach częściowo już realizowanych budowania nowego ustroju gospodarczego, co jest niewątpliwie jednym z głównych celów obydwu tych ruchów politycznych. Możemy pocieszyć redakcję „Depeszy”, że papugi również o tym nie mają pojęcia, aczkolwiek można je nauczyć bardzo pięknie wymawiać słowa „socjalizm narodowy” i „faszizm”.

### UPAŃSTWOWIENIE I USPOŁECZNIE

„Depesza” gotowa byłaby w końcu zgodzić się na „upaństwo-

wienie”, zżyma się natomiast wciąż na uspołecznienie:

Gdyby mu bowiem chodziło tylko o usunięcie takich czy innych rzekomych wad dzisiejszej gospodarki prywatnej w dziedzinie górnictwa i hutnictwa, to żądałoby po prostu upaństwowienia tych dwóch działów produkcji. Byłoby to oczywiście daleko sięgający krok w kierunku wzmocnienia i pogłębienia etatyzacji naszego życia gospodarczego, ale nie byłoby w tym nic rewolucyjnego. Ostatecznie i tak już Państwo Polskie było przed przyłączeniem Zaozła właścicielem zakładów reprezentujących około 33 proc. produkcji górnictwa i około 70 proc. produkcji hutniczej. Rozciągnięcie własności Państwa na pozostałą część górnictwa i hutnictwa oznaczałoby tylko ilościową, lecz nie jakościową t. j. ustrojową zmianę obecnego stanu rzeczy. I w innych częściach krajów, nawet o ustroju wybitnie kapitalistycznym, państwo jest właścicielem pewnej ilości kopalń czy hut, jak np. w Niemczech, w Holandii, a ostatnio w bardzo radykalnym i już na pol socjalistycznym Meksyku, który upaństawił u siebie całe górnictwo nb. za odškodowaniem.

Natomiast „uspołecznienie górnictwa i hutnictwa” czyli socjali-

zacja tych działów produkcji była zamierzona jedynie w Niemczech w okresie powojennej rewolucji marksistowskiej, a nawet powołana została wówczas przez pierwszy republikański parlament wielka „komisja socjalizacyjna” dla dokładnego zbadania i przestudiowania tego problemu. Ale Niemcy są trzeźwi i praktyczni. I nawet najbardziej zaciekawieni marksisci mają tam więcej zdrowego rozsądku i., poszanowania dla cudzej własności niż nasze „ABC”.

Dobre i to, że „Depesza” w końcu dowiedziała się o wypadkach i to bardzo częstych prowadzenia przez państwo przedsiębiorstw górniczych i hutniczych. Ale oczywiście nie wie (papugi też nie wiedzą) o fabryce „Zeissa” w Niemczech, która jest przedsiębiorstwem uspołecznionym o dawnych gwarectwach, o społecznych hutach szklanych w Polsce dzisiejszej i o innych tego rodzaju przykładach.

Pocieszyć się, że przyjdzie czas kiedy redakcja „Depeszy” i o tym się dowie. Dowie się i znowu nie zrozumie. Papugi też nie rozumieją.

## 59 proc. samochodów niezdatnych do użytku

# Katastrofalny stan motoryzacji w Rosji Sowieckiej

MOSKWA, 6. 11. Katastrofalny stan sowieckiego przemysłu samochodowego wywołał poważne zaniepokojenie na Kremlu. Rada komisarzy ludowych postanowiła wyłonić specjalną komisję celem zbadania przyczyn załamania akcji motoryzacyjnej w Sowietach.

W „Prawdzie” ukazał się znamienny artykuł wstępny, poddający ostrej krytyce stan gospodarki samochodowej. Pismo sowieckie stwierdza, że prawdziwym biczem sowieckiej motoryzacji jest brak garaży, części zapasowych do samochodów i brak wykwalifikowanych szoferów i

mechaników.

W ramach swych wywodów „Prawda” ogłasza rewelacyjne dane o stanie samochodów w ZSRR. Okazuje się, że 46 proc. ogólnej ilości samochodów w ZSRR jest unieruchomione bądź to z powodu braku części zapasowych, bądź też wskutek braku opon. Lustracja parku samochodowego w komisariacie rolnictwa dała niespodziewane wyniki. Okazało się bowiem, że 59 proc. samochodów tego komisariatu nie może być uruchomione z powodu różnych braków. Tyśiące samochodów nie są garażowane, a pozostają pod odkrytym niebem i ulegają różnym uszkodzeniom. 75 proc. szoferów nie umie obsłużyć się z samochodami, wskutek czego wydarzają się częste katastrofy. Tylko 2 proc. ogólnej liczby szoferów sowieckich posiada dostateczne kwalifikacje techniczne. W szkołach samochodowych nie ma podręczników, wobec czego stoją one na bardzo niskim poziomie.

## Prenumeratę ABC

zamawiać można:

**OSOBIŚCIE LUB PISEMNI** w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.  
**TELEFONICZNIE** 224-50 lub 309-32.  
**WPLATĘ PRENUMERATY** uskutecznić można:  
**OSOBIŚCIE** w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.  
**PRZEKAZEM POCZTOWYM** pod adresem Kantoru ABC.  
**BLANKIETEM PKO** Nr. 23400.  
**PRZEZ ROZNOŚCIELKĘ** (za pokwitowaniem).  
**PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:**  
zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dziela Sienkiewicza).  
**DORĘCZANIE** ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

## 813.591 koni na Węgrzech

BUDAPESZT, 6. 11. Według ostatniego wykazu węgierskiego ministerstwa rolnictwa stan koni w bieży. roku osiągnął cyfrę 813.591 sztuk, co stanowi przyrost w porównaniu z rokiem ub. o 15.000 sztuk.

Na konie lżejsze ciepło - krwiste przypada 642.505 sztuk, na typy cięższe zimno - krwiste 171.086 sztuk.

## Anglicy likwidują w Palestynie rolnicze stacje doświadczalne

LONDYN, 5. 11. Ostatnie zarządzenia władz angielskich wskazują na niepokój z jakim czynnik urzędowe oceniają rozwój wypadków w Palestynie. Oficerowie i podoficerowie armii angielskiej w Palestynie, otrzymali rozkaz wysłania swych rodzin do Anglii.

Z 8 rządowych rolniczych stacji doświadczalnych znajdujących się w Palestynie, rząd zlikwidował 5, wycofując z nich policję i pozostawiając bez nadzoru majątek wartości 60 tysięcy funtów.

## Z opóźnieniem rozpoczęła się Kampania cukrownicza w Wielkopolsce

Tegoroczna kampania w cukrowniach wielkopolskich nie tylko rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem, lecz zapowiada się go-

rzej niż w latach ub., ponieważ zbiory buraków na terenie woj. poznańskiego wypadły w tym roku gorzej. Buraki są małe, a za wartość cukru nie wielka.

Na Kujawach zbiory buraków są w tym roku o 30 proc. mniej niż w roku ub. Za buraki przeznaczone do produkcji cukru cena wynosi 3,61 zł. za 100 kg., za gatunek drugi, przeznaczony do wyrobu cukru na wywóz 2,50 zł. za 100 kg.

### W REMBERTOWIE

zaprenumerować „ABC” można w wytwórni skarpetek ul. Skorupki 3.  
p. Aleksandra Winniczuka.

# „ABC” walczy o Wielką Polskę!